**Rozmyślanie na 33 niedziele zwykłą 17.11.2013r**

**Łk 21,5-19**

**W 5-6** Temat zburzenia świątyni rozpoczyna przepowiednia Jezusa dotyczące końca świata, paruzji (powtórne przyjście Jezusa) i zburzenia Jerozolimy. Przy zredagowaniu tej części ewangelii Łukasz wiele uściśleń wprowadził do Markowego tekstu, jak niektórzy egzegeci sądzą na podstawie opowiadań świadków, którzy osobiście widzieli spełnienie się części tych przepowiedni. Zgodnie z tym, co opowiadają Marek i Mateusz, Jezus i Jego uczniowie ze zbocza góry oliwnej patrzyli na świątynie i podziwiali ją. Łukasz podsuwa myśl, że na piękno świątyni zwrócili uwagę jacyś Jego słuchacze i że to działo się na terenie świątyni. Z bliska zatem przyglądano się wspaniałej architekturze, białym marmurom, a przede wszystkim bogatym darom, którą świątynie zdobiły, każdy zaś z obecnych tak był zachwycony pięknem świątynnych budowli. Jezus jednak przepowiedział nieszczęście i całkowite zniszczenie tego właśnie wspaniałego gmachu.

*Czy zachwycając się rzeczami materialnymi stworzonymi przez człowieka pamiętam, iż to przede wszystkim Bogu należy się chwała i część? Czy pamiętam, że to on jest jedynym i prawdziwym stworzycielem piękna? Czy pamiętam, że piękno zewnętrznie przeminie a pozostanie tylko piękno wewnętrzne?*

**W 7-11** Fragment o znakach składa się z zapytania (w. 7) i odpowiedzi traktujących o znakach dalszych (w. 8-9) i bliższych (w. 10-11). U Łukasza nie wiadomo kto pyta. Marek
(Mk 13,3) wspomina, że pytanie postawili Apostołowie. Pytanie dotyczyło dwóch kwestii: czasu, kiedy nastąpi wspomniane nieszczęścia i znaków, jakie wcześniej będą się pojawiały. Pytanie to z poprzednim fragmentem jest ściśle związane; odnosi się wyrażenie, że pytający chcieli się dowiedzieć, kiedy będzie zburzona świątynia; odpowiedź Jezusa mówi jednak tylko o końcu świata. Cała pierwsza część odpowiedzi Jezusa jest ujęta w formie ostrzeżenia; obydwie poruszone w pytaniu sprawy Jezus wyjaśnia równocześnie. Najpierw wspomniał o fałszywych mesjaszach (w. 8), potem o wojnach (w. 9). Jak w 17 rozdziale wersecie 23, tak samo tutaj Jezus przepowiedział pojawienie się przed końcem świata takich ludzi, którzy będą występowali pod Jego imieniem i którzy będą głosili, że już nadszedł czas ostateczny; nie trzeba jednak pozwolić, aby oni wiernych wprowadzili w błąd. Jezus ostrzega też, żeby nie słuchać ich nie przejmować ich nauk. Drugim znakiem przed końcem świata będą wojny i powstania- tak być musi, bo taka jest wola Boża; ale nawet wtedy, gdy one się rozpętają nie należy się obawiać bo jeszcze koniec nie nastąpi. Wśród znaków mających nastąpić przed końcem świata Jezus wylicza wojny, o których już przed chwilą wspomniał, oraz zarazę i głód, które mogą być skutkami wojny; do kosmicznych katastrof należą trzęsienia ziemi i jakieś „straszne i wielkie znaki” na niebie. Dalszy ciąg tego tematu Jezus będzie omawiał w w. 25-28. Podane w tym fragmencie znaki są wyrażone stylem apokaliptycznym. Podstawą tego stylu jest to, że wyrażeń w nim użytych nie trzeba rozumieć zgodnie z ich literacką, ogólnie przyjętą treścią, ale symbolicznie; treść ta jednak nie jest nam dokładnie znana.

Łukasz redagując przepowiednie Jezusa wprowadza do tego fragmentu pewne szczegóły: wzmiankę o tym, że już „nadszedł czas” ( w.8) ostrzeżenie, żeby nie chodzić za fałszywymi mesjaszami (w.8) wzmiankę, że wojny „wpierw” muszą być (w.9) ale że „ nie od razu” po nich nastąpi koniec (w.9) Wspomina też o powstaniach zarazie i znakach na niebie.(w.11) Wydaje się że wymienione szczegóły, zwłaszcza wzmianka o fałszywych mesjaszach i o powstaniach, wprowadzają do wypowiedzi Jezusa uściślenia na podstawie tego co się działo w Palestynie bezpośrednio przed zburzeniem Jerozolimy. Inny ze wspomnianych szczegółów, które Łukasz wprowadza do Markowych tekstów Jezusowej przepowiedni, a także początek następnego fragmentu (w.12), również przez Łukasza wprowadzony wskazuje na problem czasu. Ostrzegają one, żeby wojen i powstań nie uważać za ostatni znak, po którym zaraz nastąpi powtórne przyjście Chrystusa i koniec świata. W ujęciu zatem Łukasza ta przepowiednia Jezusa i jej spełnianie się w fakcie zburzenia Jerozolimy, to tylko znak jej przyszłej realizacji końcowej i ostatecznej. Tak więc Łukasz zwalcza fałszywe przekonanie, że paruzja wkrótce nastąpi.

*Czy szukam odpowiedzi na moje pytania w osobie Jezusa Chrystusa przemawiającego przez Kościół i Pisma? Czy ulegam propagandzie świata wmawiającej, że życie nie ma sensu i jesteśmy skazani na destrukcję? Czy wierzę, że poprzez życie przygotowuję się do wieczności przy Chrystusie?*

**W 12-19** Prześladowanie wiernych i Kościoła mają nastąpić jeszcze przed tymi znakami, o których była mowa w poprzednich wierszach. Jezus zwrócił uwagę, że prześladowanie prowadzone będą przez synagogalne, a więc żydowskie władze, mówi jednak przede wszystkim o wtrąceniu do więzienia i sądowej odpowiedzialności wobec władz rzymskich, a zatem także poza Palestyną. Te prześladowania będą dla wiernych okazją, aby wobec władzy złożyć świadectwo dotyczącej osoby Jezusa i Jego nauki oraz wyznania swojej własnej wiary. W związku z tym Jezus polecił, aby nie przygotowali własnej obrony (zobacz Łk 12,11-12), bo On sam w odpowiednim momencie podsunie im sposób obrony; będzie ona tak przekonywująca, że wrogowie wobec tych argumentów nic nie będą mogli odpowiedzieć, a zwycięży sprawa Chrystusowa. Obok tej pocieszającej perspektywy Jezus zwrócił uwagę na sprawę przejmującą smutkiem; jakby bliżej precyzując to, co powiedział na początku niniejszego fragmentu (w.12) wspomniał o tych, którzy będą prześladowali poszczególnych wiernych: własnych rodzin, rodzeństwo i przyjaciół. Wiernych wszyscy będą mieli w nienawiści ze względu na Chrystusa i Jego Ewangelię. Prześladowania tak daleko się posuną, że niektórzy z wiernych za Chrystusa życie swoje będą musieli złożyć w ofierze. Ten zasmucający obraz został jednak podany po to, aby zachęcić do wytrwałości i ufności Bogu; mimo wszelkich trudności bez woli Bożej nawet włos im z głowy nie spadnie, jak za przysłowiem powtarza Jezus. Jeśli wytrwają w wierze i nieustraszenie będą świadczyli o Chrystusie, zbawią swą dusze. W łukaszowej redakcji przepowiednia Jezusa oscyluje pomiędzy radością z tryumfalnego pochodu Ewangelii poprzez pogańskie kraje mimo prześladowania a smutkiem z powodu prześladowania i troską o przyszłość Kościoła; smutek najwyraźniej dochodzi do głosu w w. 16-17, które najdokładniej powtarzają markowy tekst; w innych wierszach dopatrujemy się śladów doświadczeń misyjnych Łukaszajego wiadomości, jakie zebrał i umieścił w Dziejach Apostolskich. Prześladowanie było już i miało być w przyszłości udziałem Kościoła, zwłaszcza że paruzja ani koniec świata nie nastąpi zaraz- trzeba więc wytrwałych wiernych; Łukasz daję wyraz radości, że ewangelizacja postępuje naprzód, choć już niektórzy
 np. św. Szczepan, zostali zamordowani ze względu na imię Jezusa. Smutek, radość i troska, to trzy aspekty występującej w Łukaszowej redakcji tej przepowiedni.

*Czy pokładam ufność w Panu? Czy boję się niepowodzeń trudności w życiu? Czy mimo przeciwności pragnę trwać przy Chrystusie? Czy jestem gotowy świadczyć o Bogu wobec świata, nawet wówczas kiedy będzie się to wiązało z prześladowaniem? Czy zdaję sobie sprawę, że w żadnej sytuacji życiowej nie zostaję z problemami sam, gdyż jest ze mną Chrystus?*